

**BAJKA O TYM,  
JAK DZIECI ROZPOZNAŁY  
TROLLA W INTERNECIE,**

to bajka sensoryczna.

Oddziałuje na zmysł wzroku, węchu, smaku i dotyku,  
pielegnuje zmysł artystyczny. Zachęca do korzystania  
z zasobów platformy edukacyjnej  
Mobilnej Akademii Prawa dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO  
[www.akademiaprawa.com](http://www.akademiaprawa.com)

W bajce zaakcentowano rolę Anioła – opiekuna dziecka,  
który chroni je. Bajka uczy dziecko jak radzić sobie z trollem  
w internecie. Uwrażliwia na piękno przyrody i daje nadzieję  
na lepsze jutro. Morał bajki pokazuje, że warto być dobrym  
w stosunku do ludzi i do zwierząt poprzez pomaganie innym,  
bo pamiętajmy, że dobro zawsze powraca.



KATARZYNA MACOŃ

BAJKA O TYM,  
**JAK DZIECI  
ROZPOZNAŁY  
TROLLA  
W INTERNECIE**



z serii  
**Anielka  
i koliberek**

Katarzyna Macoń

Teksty:  
Katarzyna Macoń

Ilustracje:  
Agnieszka Indelak

Redakcja:  
Katarzyna Macoń

Opracowanie:  
Stowarzyszenie Podaruj Dzieciom Promyk Słońca  
[www.pdps.pl](http://www.pdps.pl)



PODARUJ DZIECIOM  
PROMYK SŁOŃCA

Bajka o tym,  
**JAK DZIECI  
ROZPOZNAŁY  
TROLLA  
w internecie**

z serii  
**Anielka  
i koliberek**

[www.akademiaprawa.com](http://www.akademiaprawa.com)



Na różowej, puszystej chmurce stała  
wesóło uśmiechając się piegowata Anielka.

Anielka była białym jak obłoczek aniołkiem, miała jasne włosy i złote skrzydełka. Każdego dnia uwielbiała obserwować uśmiechnięte twarze dzieci. Zawsze wybierała różowe chmurki. Może dlatego, że przypominały jej różową słodką watę cukrową? A każda różowa chmurka, po której stapała, barwiła jej buciki na kolor jasno różowy co bardzo cieszyło Anielkę.

– Koliberku, wdaje mi się, że coś niepokojącego się dzieje – zagadnęła Anielka do swojego, małego, ukochanego przyjaciela.

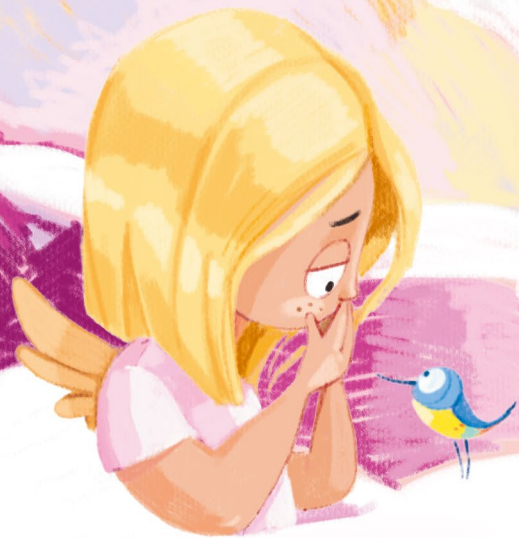
– Co zobaczyłaś Anielko? – zaczął z zaciekawieniem Koliberek.

– Park jest pusty, zawsze słyszeliśmy śmiech dzieci, a teraz ta cisza. Aniołek posmutniał. – Uwielbiałam patrzeć na oblepione buzie dzieci różową słodką watę cukrową, a tu nikogo nie ma.

Koliberek był zaskoczony tym, co mówiła Anielka.

– A może pofrunę i sprawdzę, co się stało? – spytał Koliberek.

– Dobrze Koliberku, leć, tylko uważaj na siebie, a ja pozostanę na chmurce.



Po kilku minutach Koliberku powrócił do swojej opiekunki.

– Anielko, większość dzieci spędza czas w domu, są smutne, bo nie mogą korzystać bezpiecznie z komputerów.

– Co Ty mówisz Koliberku?

– Widziałem granatowe, fioletowe, zielone stworki z śmiesznymi czuprynkami. Każdy był inaczej ubrany. Podśledzałem, jak rozmawiały ze sobą, mówiły, że planują zamieszkać w komputerach dzieci.

– To niemożliwe! – krzyknęła Anielka i rozplakała się, po czym stwierdziła:

– To trolle internetowe. Kiedy troll internetowy atakuje, umieszczając w Internecie ośmieszający wpis lub komentarz wtedy ludzie źle się czują.

– Anielko, a czy dzieci widzą te trolle?

– Niestety nie Koliberku. Jedyne ty i ja posiadamy dar widzenia tego, czego człowiek nie widzi – odparła Anielka.

– Wiesz, że kocham cię najbardziej na świecie mój Koliberku, ale leć do dzieci i zanieś im miłość bo na pewno teraz jej bardzo potrzebują. Koliberku ty możesz fruwać wszędzie. Zanieś im też nadzieję, że kiedyś i one będą wolne od trolli jak ty.



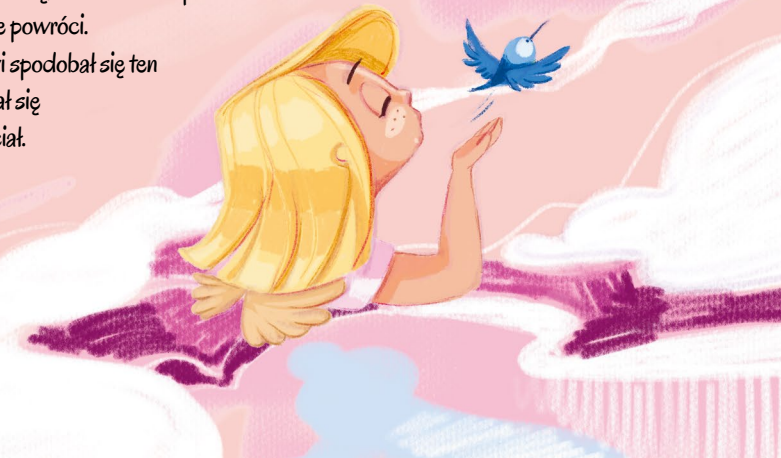
– Mam zostawiać swoje piórko?! O nie! Tego już za wiele Anielko! Niebawem będę tysy. Nigdzie nie lecę. Koniec i kropka.

– Koliberku, wiesz, że teraz dzieci potrzebują naszej, to znaczy Twojej obecności. Jesteś wesołym, kolorowym ptaszkiem, pięknie śpiewasz i tylko ty możesz przynieść im radość. Nie martw się. Za każdym razem jak zostawisz swoje piórko napotkanemu dziecku, to w miejscu utraconego piórka wyrośnie nowe piękniejsze piórko. Pamiętaj, o czym zawsze Ci mówiłam, jeśli ty komuś coś podarujesz z miłością, to ta okazana przez ciebie dobroć do ciebie powróci.

Koliberkowi spodobał się ten pomysł. Pożegnał się z Anielką i odleciał.

– A jak mnie dopadną straszne trolle?  
– Głowa do góry Koliberku! One nie atakują ptaszków, tylko ludzi – powiedziała ze smutkiem w głosie.

– Rozmawiaj z dziećmi, rozśmieszaj je i po każdym spotkaniu zostaw im swoje te oto płatki kwiatów oraz puszyste piórko.



Był piękny słoneczny dzień. Ania i Kubuś wybrali się do ogrodu przed dom.

Jak zwykle przed wyjściem musieli założyć buzie maseczkami w zabawne wzorki, gdyż wyobrażali sobie, że w każdym miejscu, nawet w najmniejszych zakamarkach ukrywa się troll internetowy, który wypowiedziane słowo przez dziecko może wykorzystać przeciwko niemu w sieci.

Rodzice mówili im, że trolle są nieznosne i potrafią przyczepić się do każdego, a potem spowodować, że wszyscy w koło zaczną śmiać się. Nikt przecież nie chce by śmiano się z niego, dlatego wszyscy zakładali usta maseczkami w przedziwne wzorki, chroniąc się tym sposobem przed intruzami. Dzieci wyobrażały sobie, że trolle internetowe to wirusy.

Ania i Kubuś byli sąsiadami lubili razem spędzać czas na zabawie przed domem dziadków Kubusia, a teraz będąc w ogrodzie pływali w basenie. Nie wiedzieli, że ktoś bacznie im się przygląda. W pewnej chwili Ania dostrzegła, że jakiś dziwny paszek leci bokiem do nich i śpiewa donośnie.

– Czy wiecie, kim jestem? – zagadnął Koliberek.

Ania i Kubuś byli zaskoczeni widokiem malutkiego ptaszka, że aż znieruchomieli.

Ptaszek, kontynuował:

– Jestem najmniejszym ptaszkiem świata – Koliberkiem. Przysłała mnie do was Anielka.

– Anielka? – zapytała Ania. A kto to taki? – zapytał Kubuś?

– Anielka jest moją najlepszą opiekunką! Jest aniołkiem i często was obserwowała jak bawiliście się w parku i jak pałaszowaliście różową watę cukrową.

– O! Wata cukrowa! Ale zjadłabym. Rozmarzyła się Ania, która uwielbiała wszelkie łakocie.



– Zaraz wam pokażę różne sztuczki. Chcecie zobaczyć? – zapytał Koliberek.



– Patrzcie! Potrafię latać pionowo do góry o tak, do przodu, do tyłu i głową w dół. Fajnie, no nie?

– Ja też tak chcę latać! – krzyczał radośnie Kubuś, który niespodziewanie wykonał dziwny piruet, poślizgnął się i wpadł do basenu.

Dzieci były podekscytowane widokiem wesołego ptaszka demonstrującego swoje umiejętności. Ania patrzyła zachwycona z otwartą buzią. Nie mogła uwierzyć, że spotkała Koliberka, który rozmiarowo przypominał trzmiela! Od zawsze interesowała się światem przyrody. Lubiła czytać z mamą książeczki o pskach i kotkach, owadach, rybkach i ptakach. A jej największym marzeniem było spotkać Koliberka. Koliberek podarował każdemu dziecku po jednym płatknię kwiatu, do których doczepił swoje miękkie, rubinowe piórko. Na płatknię widniał napis i wskazówka:



Chomik Paragraf  
zaprasza Cię  
do Mobilnej Akademii Prawa  
dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO.  
Tu dowiesz się, kim jest troll internetowy  
i jak sobie z nim poradzić.  
Pamiętaj!  
Ignoruj trolla internetowego.

Zuzia, koleżanka z sąsiedztwa, która z pewnej odległości bacznie obserwowała dziwne zachowanie Kubusia i Ani, postanowiła sprawdzić, do kogo dzieci mówią, skoro koło nich nikogo nie ma. Dziewczynka uwielbiała zabawy ze swoim puszystym kotkiem Pusią, ale nie dawało jej spokoju, z kim dzieci rozmawiają.

Zanim Zuzia zbliżyła się do domu, przed którym bawili się Kubus i Ania, Koliberek zdążył dać znać dzieciom, że musi na chwilę odlecieć, bo ma ważną sprawę do załatwienia i powiedział:

– Nie zgubcie płatków kwiatów i rubinowych piórek, które wam podarowałem. Niech przypominają wam, że kiedyś i wy będziecie wesoło biegać po parku, tak jak ja wesoło fruwać wolny od trolli – powiedział, odlatując.

Koliberek zdążył w locie złapać małego owada i oddalił się, po czym zaraz znalazł się na głowie Pusi, z którym spacerowała Zuzia. Serce Koliberka biło szybko. Jego bicie usłyszała tym razem Zuzia, a wzrok jej powędrował na tepek Pusi.



– Zuziu, jak wrócisz do domu, zadzwoń do swojej koleżanki, która uwielbia zabawy z pluszakami. Jest sama w domu ze swoimi rodzicami i bardzo tęskni za tobą. A teraz, kiedy, trolle są wszędzie, każdy z was potrzebuje rozmowy z tymi których lubi i kocha.

Zuzi również Koliberek podarował swoje puchate, szafirowe piórko wraz z ulotką w kształcie płatka kwiatu, zachęcającą do korzystania z platformy edukacyjnej Mobilnej Akademii Prawa dla Dzieci i Młodzieży.

Zuzia była zachwycona tym, co zobaczyła i usłyszała. Radość tryskała jej z brzuszka wprost do oczu, które świeciły się z podekscytowania na widok cudownego ptaszka.

Przrzykła tajemniczemu Koliberkowi, że tak właśnie uczyni i, że nigdy nie zgubi piórka.

Natychmiast udała się do domu, by sprawdzić, kim jest troll internetowy. Włączyła komputer, a następnie w pasku adresu wpisała adres strony: [www.akademiaprawa.com](http://www.akademiaprawa.com) Przeczytała, że troll pisze konkretną liczbę komentarzy dziennie na wszelkiego typu portalach społecznościowych, forach. Często posiada wiele kont lub tworzy je na bieżąco. Konto trolla łatwo poznać po brakach w profilu: zdjęć, wpisów, informacji, znajomych. Trolle tworzą zwykle atakujące wpisy, nieszczydzące ostrych sformułowań. Po chwili dziewczynka zorientowała się, że nie potrzebnie zastaniała buzię maseczką, ponieważ troll internetowy działa w świecie wirtualnym.



Nagle zaczął padać deszcz. Koliberek przypomniał sobie, że musi jeszcze odwiedzić Agatkę, która wyszła poskakać po kałużach na chodniku przed domem.



Koliberek doleciał do Agatki. Agatko! Agatko! –  
ówierkał ptaszek, machając skrzydełkami – Wróćaj  
szybko do domu, bo zmarzniesz.

Agatka posmutniała, posłuchała Koliberka i wróciła  
od razu do domu. Kiedy zdejmowała swoje przemoczone  
spodenki zauważyła, że w kieszonce znajduje się coś  
mięciutkiego. Uchyliła kieszonkę i dostrzegła czerwone  
piórko Koliberka. Poczuta ciepło w swoim sercu,  
bo kochała czerwony kolor. Umyła dokładnie ręczki,  
a następnie ukryła piękne piórko w pudełku z kredkami.  
Za każdym razem, kiedy kolorowała „Malowanki  
z Chomikiem Paragrafem”, przypomniała sobie  
o spotkaniu z Koliberkiem, a widok piórka dodawał jej  
otuchy, że pewnego dnia i ona kiedyś będzie mogła czuć  
się równie bezpiecznie jak Koliberek. Agatka często  
zaglądała do platformy edukacyjnej Mobilnej Akademii  
Prawa, z której pobierała i następnie drukowała swoje  
ulubione kolorowanki.

Nieopodal domu Agatki znajdował się nowy sklep NADZIEJA.  
Kubuś i Wojtuś – kuzyni Ani robili właśnie w nim zakupy. Buzie mieli  
zakryte maseczkami, gdyż wyobrażali sobie, że trolle internetowe  
są jak wirusy.


Wojtuś i Kubuś przyszli do kwaciarni, aby kupić kwiaty o jasnym  
kolorze i, co najważniejsze, w kształcie trąbki, z których, ich mały  
przyjaciel Koliberek będzie mógł sączyć nektar. Chłopcy wiedzieli,  
że Koliberek uwielbia nektar i pyłek kwiatowy z kwiatów czerwonych,  
pomarańczowych, żółtych, różowych, fioletowych i niebieskich. Dlatego  
postanowili sprawić mu wielką radość. Nie zauważyli, że w tym czasie  
sprytny ptaszek zadbał o bezpieczeństwo braci i każdemu włożył  
do koszyka z zakupami ulotkę w postaci płatka kwiatu, na której widniał  
napis Mobilna Akademia Prawa dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO.

Na ulotce podany był też adres strony [www.akademiaprawa.com](http://www.akademiaprawa.com) i napis:

**Internet placem zabaw trolli.**







Koliberek często odwiedzał Wojtusia i Kubusia w ich domkach, gdyż zawsze mógł napętnić swój brzusek słodką niespodzianką przygotowaną przez chłopców i za każdym razem pozostawiał swoje aksamitne piórko.

I tak każdego dnia Anielka posyłała Koliberka do dzieci. Koliberek uwielbiał kwiaty, wiedział o nich wszystko, a jego ulubionym zajęciem było tworzenie kwiatowych mydełek. Postanowił tym razem zanieść Jasiowi i Małgosi mydełko, które sam przygotował. Do mydełka przyczepiony był płatek kwiatu Mobilnej Akademii Prawa dla Dzieci i Młodzieży. Wiedział, że „ulołatkki” (bo tak nazywał ulotki) są teraz bardzo potrzebne dzieciom.

Dzięki otrzymanym od Koliberka „ulołatkom” dzieci dowiadywały się o platformie edukacyjnej Mobilnej Akademii Prawa dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO i poszerzały swoją wiedzę z zakresu przestrzegania przepisów prawnych, tak, by mogły czuć się bezpieczniej.

Jaś i Małgosia właśnie wrócili do domu ze spaceru. Byli zadowoleni i radosni, że nareszcie mogą zdjąć maseczki.

Nie mogli doczekać się kolejnego spotkania z tajemniczym Koliberkiem, który każdego poranka budził je swoim słodkim śpiewem, zostawiając po jednym jedwabistym piórku wraz z „uloptatką”. W pewnej chwili dzieci poczuły delikatny zapach i dostrzegły na szafce w przedpokoju ślicznie pachnące mydelko, a wraz z nim „uloptatkę”. Wiedziały, że przyniósł je Koliberek i czym prędzej pobiegły do łazienki umyć ręczki. Teraz ręczki Jasia i Małgosia były czyste i cudownie pachniały. Usiadły na łóżku i zaczęły czytać, co jest napisane na „uloptatce”:

## Nie karm TROLLA

Nie karm trolla.

Trolle wyrządzają szkody ludziom. Zajmują się wydobywaniem i gromadzeniem srebra, złota oraz wszelkich kosztowności jakimi są Twoje napisane w sieci słowa.

Znane przysłowie mówi: Mowa jest srebrem a milczenie złotem, co oznacza, że mądre słowa są bardzo cenne, ale umiętność powstrzymywania się jest cenniejsza.

Trolle podburzają dyskusję, obrażają. Wywołują kłótnie i spory. To prawdziwi chuliganie!



Koliberek każdego dnia spotykał się z dziećmi, umiłał im czas, bo wiedział doskonale, że odkąd na świecie pojawiły się tajemnicze trolle internetowe żadne dziecko nie mogło czuć się bezpiecznie w świecie wirtualnym. Pamiętał również o słowach Anielki. Dzieciom zostawiał „uloptatki” wraz z jednym ze swoich kolorowych piórek. Koliberek otwierał jak klucz serca każdego dziecka, przypominał o korzystaniu z zasobów platformy Mobilnej Akademii Prawa dla Dzieci i Młodzieży ZIARNO, i był światełkiem nowego świata, w którym przyszło żyć wszystkim dzieciom i ich rodzinom. A Anielka każdego dnia wysyłała tajemniczego ptaszka do wszystkich dzieci, by niósł nadzieję, że korzystając z edukacyjnej platformy mogą czuć się bezpieczniej w świecie rzeczywistym i wirtualnym.



# MOBILNA AKADEMIA PRAWA

